

Szanowne "Archiwum Wschodnie"

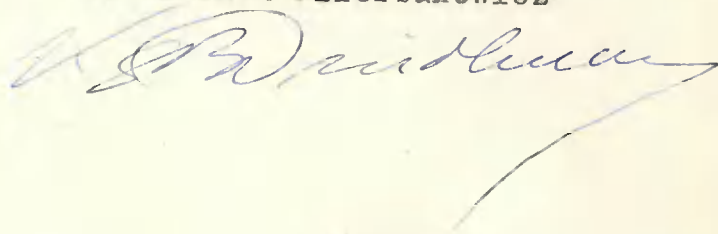
Do wieńca martyrologii Pałaków na Kresach pragnę podać jeszcze dwa zeszytniki.

- 1/ Dotyczy męczeńskiej śmierci Komendanta Policji Kolejowej w STOŁPCACH, woj. nowogrodzkie.
- 2/ Hymn Legionów Polskich z Puszczy Nałibockiej.

Stanisław Smolaga/mój wujek/był Komendantem Policji Kolejowej i celnikiem-znał bardzo dobrze język angielski-17 września w 1939 roku na rowerze przegłęb Niemna uciekał na Litwę. We Wsi Atalaz-nad Niemnem popsuł mu się rower i w ten sposób wpadł w ręce zbirów-prawosławnych. Ci go zaczęli w bestialski sposób mordować. Prosił się o litość dla jego rodziny tj. żony i trojga dzieci. Próbę słyszeli Polki uciekające obok i niezauważone przez zbirów. Dopiero w październiku nas powiadomiono o tym fakcie. Radziły te panie, aby zgłosić się do jedynej polskiej tam rodziny. Tato z cielec udył się z Derewna do Atalazi. Wskazana rodzina radziła zgłosić się do samego naczelnika. Ten na tyle okazał się dobrym. Nietylko pokazał miejsce, ale pomagał w odkopywaniu. Wydebył bryłę mięsa-bez nosa, uszy, warg z trzema ranami na wyłot w piersiach. Ciocia poznała go specjalnej brodawca na nodze. Zwłoki pochowano na cmentarzu parafialnym w Derewnie. Ciocę z synami Zbyszkiem i Romkiem wywieziono do Kazachstanu. Jako zuchny przedostali się z Armią Andersa do Anglii. Córka Jadwiga w czasie wakacji w 1939 roku wyjechała w Białostockie i tam przeżyła całą wojnę. Nazwiskami nieoperuję-przeżywałem to wszystko jako dziesięcioletnie dziecko.

Dodać jeszcze pragnę, że obok we wsi Zubierowo w ten sposób biła broń mordowali cywile polskich żołnierzy napotkanych.

Ks. Bernard Dzierbunowicz



Ks. Bernard Dzierbunowicz
ul. Katedralna 12
50-328 Wrocław

Załącznik 2-Hymn Legionów Polskich jako doda-
tek do książki "Udział Kapelanów Wojskowych w
czasie drugiej Wojny Światowej" do tytułu-
" Boże coś Polskę w Puszczy Malborskiej-opisane"
przez Ks. Mieczysława Suwarę-wikariusza parafii
w DEREWNIE

W ciemnej i gęstej Puszczy Malborskiej
Tam nasi bracia o Ojczyznę szli.
Wiek swój młody-ista urody
Dla swej Ojczyzny poświęcili się.
W lesie im nuca cudnie ptaszyny
A nocą ciemna otula ich
Zaden nie wziął swoich najbliższych
Ani kolegów, znajomych swych.
Ojców i matki-gdzieś w świat wywiezili
Tam cierpią nadzieję gład i eniod.
Duszą Legionu jest ksiądz kapelan
Miecziu Suwara, ojciec, brat i duch.
Odważnie wiedzie jak Lwowski Oręta
Na szaniec sławy, lub do niebios wrot.
A więc do czynu Legionuści Kresowi
Ratujcie honor, bronić granie praw.

Tyle zapamiętań i zanotowań

x. Bernard Dzierbunowicz

